

BŁOGOSŁAWIONY
JAN z DUKLI

nieprzebraney Opatrzności Boskiey
hoynie Łaski szafuiący.
Korony Polskiey y W. X. L.
OPIEKUN.
strośkanych, Wdow, Sierot,
OYCIEC.
Zdesperowanych w chorobach
LEKARZ.
Bezpotomnych, w terminach niebespiecznych
PROTEKTOR.
Usiłuiących o Honor, prawuiących się
o własność
PATRON.
Kościele WW. OO. Bernardynow
Lwowskich.
CUDAMI WSŁAWIONY
Pobożnym Nabożeństwem
UCZCZONY.
Roku Pańskiego 1774.

w LWOWIE
w Drukarni SSS. TROYCY.

REIMPRIMATUR

In quorum fidem &c. Datt. Leopoli die 11. Mensis 9bris. A. D. 1774. Adalbertus WITTAN Canonicus Ecclesiæ Cathedralis Metropolitt. & Judex Surrogatus Leopoliensis mpp.

Doroczna Uroczystość B. Jana z Dukli z Dekretu Benedykta XIV. Odprawuie się w Niedziele, ktora iest pierwsza po zakończoney zupełnie Oktawie SS. Apostołow Piotra y Pawła z Odpustem zupełnym, ktorego w Kościołach Synow S. Franciszka, tak Tercianie, iako y wierni wszyscy dostąpią, byleby się szczerze spowiadali, y modlili za zgodę Panow Chrześciańskich, Podwyższenie Kościoła S. wykorzenienie Heretykow, albo przynaymniey pięć Pacierzy, pięć Zdrowaś Marya, y Wierzę w Boga, a szosty Pacierz za Oyca S. zmowili w Kościele Z. S. O. Franciszka.

PROZBA I.

Polecaiąca się B. JANOWI y obieraiąca go za Patrona.

NAyosobliwszy y przedziwny kraiow Ruskich Cudotworco B. JANIE, ktorego Bóg z niepoiętey Opatrzności swoiey Polskiemu Krolestwu, a osobliwie Ziemiom Ruskim y Stołecznemu Miastu Lwowowi za szczegulnieyszego Patrona przed naywyższym Tronem Iego za nami wstawiaiącego się nadać y postanowić raczył; ktoremu ieszcze żyiącemu Nayświętsza MARYA iasnością słoneczną otoczona z Synem swoim JEZUSEM Panem naszym widomie pokazawszy się, urząd tenże iako Krolowa Polska poleciła: przez co kray ten cały z Stołecznym Miastem niewypowiedzianie uszczę-

A2 śli-

świał. Ty albowiem naukochańszy Ziomku nasz, pociecho y ozdobo Narodu naszego, skoroś przed Tronem Boskim wiekuistą chwałą uwieńczony stanął, zaraz urząd Patrona sobie zlecony pilnie y skutecznie wypełniać zacząłeś. Ty ciemney iedney od lat dziesięciu nic nie widzącey *Matronie*, tegoż samego dnia y czasu Swiętey śmierci Twoiey pokazać się sam łaskawie raczyłeś, y oraz dla odebrania dobrodzieystwa oczu, Swięte zwłoki swoie nawiedzić kazawszy, pożądany wzrok w momencie przywróciłeś. Za twoią wielmożną przyczyną o Cudotworco dziwny! ośmnastu umarłych do życia powroconych Autentyczne Akta liczą y *Procesś* Kanonizacyi Twoiey niewątpliwie dowodzi. Tyś Stołecznemu *Miastu* Lwowowi od nie-

nieprzyiacioł attakowanemu częstokroć z Nieba sukkurs dawałeś, y czasu iednego z wielkim uciśnieniem od Chmielnickiego y Hana Tatarskiego oblężonemu na powietrzu widomie z wyciągnionemi ku Niebu rękoma pokazać się raczyłeś, ktorym widokiem tychże od szturmowania *Miasta* odstraszyłeś. *Ty* naymiłośiernieyszy *Patronie* w wielu niebespiecznych chorobach, w ktorych uleczeniu biegłość lekarzow niewystarczała, nayskutecznieyszym stawałes y staiesz się lekarzem. Twoiey cudowney pomocy potrzykroć doznał Jan Kazimierz *Monarcha Polski*, za ktorą odwdzięczaiąc, rękę szczerozłotą w prezencieć ofiarował. O szczęśliweś Miasto Lwowie y wszystka kraina Ruska! że się znalazł przynaymniey ieden Obywatel twoy,

na

na ktorego Bog ſzczegulniey ieſt łaſkaw: bo gdyby wielkie Sodomy y Gomory Miaſta dzieſięciu tylko ſprawiedliwych w ſobie znaydowały, wyrzekł Pan, że z wielkiego miłoſierdzia ſwoiego odpuściłby wſzyſtkim ſzkaradne wyſtępki, ſzczęśliwe było niegdyś *Miaſto* Ebron, krore ſię Miaſtem ucieczki nazywało, iż tam czterech SS. *Pa*tryarchow Ciała pochowane były. Podobne uſzczęśliwienie ſprawiłeś nam B. JANIE, że Swięte Relikwie y zwłoki Twoie na Ruſi w Stołecznym Mieście Lwowie złożyłeś. Z tey przyczyny uciekam ſię y ia grzeſzny *NN.* pod cienie murow Twoich, o niezwyciężony Lwowſkiey Fortecy Kommendancie. Przyimiyże mnie pod ſzczegulną obronę Twoię, ktory ſię *T*woiey polecam opiece y Cie-

bie

bie za ſzczegulnieyſzego przed Majeſtatem Boſkim, obieram ſobie Patrona. A nayprzod proſzę cię naybardziey moy Swięty łaſkawco, ażebyś miał naypilnieyſze ſtaranie o zbawieniu duſzy moiey. Uproś u Pana BOGA, abym powſtał prędko z nałogow grzechow moich: żebym za nich ſzczerze żałował, ſpowiadał ſię y pokutował, y żebym do nich nigdy nie powracał. Uproś mi łaſkę poświęcaiącą, żebym w nią przybrany Stworcy y Bogu moiemu mogł ſię zawſze podobać. Uproś mocne y ſkuteczne łaſki wzbudzaiące, y wſpomagaiące do pełnienia cnot y dobrych uczynkow. Uproś mi wytrwanie w dobrych poſtanowieniach: cierpliwość y zgodzenie ſię z wolą Boſką w czaſię umartwienia. Uproś mi Wiarę nieprzełamaną, nadzieię mocną, y

mi-

miłość prawdziwą Boga y bliźniego ze wszystkiemi cnotami potrzebnemi do zbawienia moiego. Oraz proszę cię nayukochańszy Patronie, żebyś we wszystkim powodzeniu moim przez wiek życia moiego był mi zawsze Patronem, wspomożycielem, żebym za Twoią przyczyną zasłużył sobie u Boga na łaskę, y na wieczną, ktorey pragnę, nadgrodę, Amen.

PROZBA II.

Do B. JANA w potrzebie lub w zamysłach iakich.

NAyszczerszy y nayżyczliwszy Patronie moy B. JANIE Duklanie, ktoryś przez to na wielką łaskę sobie u Boga zasłużył, że zupełnie wolą swoią poddałeś pod wolą Boską, y z nią się samą jedynie we wszystkim zgadzałeś. Tegoś tylko szczegulnie żyiąc zawsze chciał y pragnął, czego Bóg chciał. Dla czego nie narzykałeś nigdy na żadne przeciwne myślom Twoim opory: nie żądałeś dla siebie inney pomyślności, tylko aby się we wszystkim pełniła wola Boska. Powołał cię Bóg od nauk Akademickich y od Doktorskich laurow na pustynią; poszedłeś z ochotą: nie obzieraiąc się wstecz na żadne szczęścia y honory światowe. Zawołanyś potym był instynktem Boskim do Zakonu Franciszka S. abyś Apostolską pracą w ludziach zbawienny czynił pożytek. Wyszedłeś na tychmiast z upodobaney puszczy. Usłyszałeś znowu głos S. JANA Kapistrana, wzywaiącego cie do ściśleyszey Obserwancyi, przeniosłeś się do niey z ochotnym posłuszeństwem, y zduchem miłością Boską rozpalonym. Przepu-

 ścił

ścił potym BOG na Ciebie chorobę y smutną w starości ślepotę, przyiąłeś mile za dar nayosobliwszy Boski: więc proszę y ia Ciebie przez one uszczęśliwienie Twoie, ktore miałeś w ciemnościach oczu zostaiąc, gdy Cie *Naybłogosławieńsza Panna* Nayświętsza *MARYA* Matka Boska z nayślicznieyszym Synem swoim nawiedzić raczyła, y wszystko u tegoż Syna swoiego dla przyczyny Twoiey za nami, wyiednać y uprosić nam obiecała. Uprośże mi B. Patronie podobną powolność w zgadzaniu się z wolą Boską, żebym upornym żądaniem żadney rzeczy nie pragnął, ani o nią prosił, by się Bogu iako naylepiey, co mi potrzebnieyszego, wiedzącemu, nie podobała. A lubo y teraz zwierzam ci się B. *Patronie* potrzeby moiey według zdania

nia

nia namiętności moiey wielkiey y usilney, ktorą staraniu *Twoiemu* naypokorniey polecam (*wyraź myślą czego żądasz*) jeżeli iednak wiesz, że inaczey absolutney woli Boskiey podobało się, przestrzeż y oświeć mnie, abym się tego nie napierał y nie potrzebował, co się z wolą Boską nie zgadza. A na to mieysce uproś mi uspokoienie y przystanie na to wszystko, co BOG ze mną postanowił uczynić. Bo coż mi po tym nayukochańszy Patronie, choćbym cały świat pozyskał ieżlibym w zbawieniu duszy moiey choć naymnieyszy uszczerbek miał odnosić. Raczey niech wszystko stracę, a niech się z Tobą zobaczę w widzeniu owym błogosławionym na wieki,

A

M E

N. SU-

S U P L I K A

Do Nayświętszey MARYI Panny podana przez przyczynę B. JANA z Dukli.

NAyświętsza *Panno*, Matko Boska, Krolowa Niebieska, *Pani* y Opiekunko całego świata, weyźrzey z wysokości Maiestatu Twoiego na czołgaiącego się do nog Twoich iednego mizernego zdraycę. Ja to ow iestem, ktory memi grzechami tyle razy do Krzyża przybiłem Twoiego Syna, iam go deptał, jam go znieważał y przedawał za dobra doczesne. Dla czego nie godzienem, żebyś miała zpoyzrzeć na mnie okiem pełnym miłosierdzia. Ależ przecie wspomniy sobie, że iesteś ucieczką grzesznikow, ani tego nie masz przykładu, żeby kto się kolwiek do Ciebie ucieka, miałaś go kiedy odrzucić. Więcże dopie-

ro

ro ode mnie poczynać będziesz chciała? ah niechże to nigdy się nie sprawdzi. Oto ia nie będąc godnym oczu Twoich Nayświętszych, przesyłam naypokornieyszą suplikę łzami memi napisaną do Nayświętszego Majestatu Twoiego, przez wiernego y do Ciebie niegdyś wielce nabożnego, a teraz Ci w Niebie ze wszystkiemi Swiętemi assystuiącego B. JANA Duklana. *Przypomniy* że przynaymniey nayłaskawsze obietnice swoie, ktore temuż sludze swoiemu ieszcze na świecie żyiącemu łaskawie przyrzekłaś; gdyś go dobrotliwie z osobliwszego nawiedzaiąc faworu, Patronem Lwowa y wszystkich kraiow Ruskich naznaczyła y postanowiła, obiecuiąc mu dopomagać, kiedykolwiek się będzie do Boga za nami przyczyniał. Prze-

mow

mow teraz Pani, niech nie zginie grzeſznik, ktory upodobanego ſługi Twego do ciebie zażywa przyczyny. Oto ia żebrzę pomocy Twoiey Krolowa kroluiących Swiętych w Niebie. abym z grzechu wyſzedł, y do niego nigdy ſię nie wrocił, ani iuż więcey Stworcy y Boga moiego nie obrażał. Ziednay mi tę łaſkę tak ſprawiedliwą: Ty ktora wſzyſtko możeſz u Boga, y uczyń to tym ſpoſobem, żebym ia dziſiay y na zawſze obierał ſobie pierwey umrzeć, niż więcey grzeſzyć. Racz mnie także wſpomagać ze ſkarbu nieprzebranych łaſk Twoich w wſzelakich potrzebach moich doczeſnych, a oraz uczyń, żebym niczego takiego nie potrzebował, y nie napierał ſię, coby nie było z chwałą Nayſłodſzego Syna Twoiego, ktoremu iako y To-

Tobie pragnę ſłużyć na wieki, Amen.

PRZYGOTOWANIE SIĘ
Do Spowiedzi.

BOże moy, Boże nieograniczonego Maieſtatu, ktory wſzyſtko napełniaſz, y wſzyſtko widziſz weyźrzey na mnie, a nie patrz na grzechy moie; zgrzeſzyłem, ah! zgrzeſzyłem przeciwko Tobie dobrotliwy Oycze, niegodzienem bydź zwany ſynem twoim. Ale ty Oycze! niewymowney dobroci y nieſkończonego miłoſierdzia, zmiłuy ſię nade mną, a odpuść ciężkie grzechy moie, ſerdecznie żałuię, żem cie Pana mego, Boga mego, Boga tak dobrego obraził, a żałuię nie zboiaźni karania, ale ſzczerey miłości twoiey, a mocno ſtanowię, że ſię iuż nigdy na grzech nieodważę, wolę tyſiąc kroć umrzeć, niż Cie

Cie Boga mego obrazić, tey nieodmienney woli y postanowienia mego, niech pieczęcią y stwierdzeniem będzie Nayświętsze Ciało y naydroższa Krew JEZUSOWA. A teraz przez te Nayświętsze Taiemnice, przez gorzką mękę y okrutną na Krzyżu śmierć JEZUSA Pana, Syna Twego przez wielmożne zasługi nayświętszey Matki y wszystkich Swiętych, zmiłuy się nad nędzną duszą moią, a bądź miłościw mnie grzesznemu, Amen.

BOZE Stworco Nieba y ziemi, upadam przed Tobą stworzenie twoie proch y ziemia, wierzę w to wszystko cokolwiek Kościoł Swięty Katolicki do wierzenia podaie, w tey Swiętey Wierze zyć y umierać pragnę. Miłuię cię Boże moy, z całego serca mego, dla tego

żeś

żeś iest dobro nieskonczone, zal mi; żem Cie dotąd nie kochał. Obiecuię iuż więcey nigdy nie grzeszyć, obieram sobie prędzey umrzeć; a niżeli na grzech zezwolić. Mam nadzieię w miłosierdziu twoim, że mi wszystkie grzechy moie odpuściśz, iako y ia odpuszczam wszystkim nieprzyiaciołom moim. Dziękuię Ci Boże moy za wszystkie dobrodzieystwa twoie, a proszę cie, niewypuszczay mnie z opieki twoiey, a ia za te prace twoie wszystkie myśli moie, słowa, y uczynki, roboty, poruszenia, cierpienia, przeciwności, zdrowie, y choroby, nabożeństwa, odpusty, na większą cześć y chwałę twoię ofiarować będę, na podziękowanie za dobrodzieystwa twoie, na dosyć uczynienie za grzechy moie. Na pomoc Duszom w Czyscu zostaiącym, na

upro-

uproſzenie ſobie y wſzyſtkim grzeſznikom ſerdecznego żalu za grzechy y ſzczęśliwey śmierci. Na doſtąpienie odpuſtu, ktorego dziś doſtąpić mogę, błogosław moy Boże mnie ſtworzeniu twemu, Amen.

PRZYGOTOWANIE SIĘ

Do Kommunii Swiętey.

O Dobroci nieſkończona, o miłoſierdzie niewyſławione, zkądże to tobie, że idzieſz do mnie, że mi ſię ſamego daieſz? Ty Stworca wſzechmogący wſzyſtkich rzeczy, a ia niewdzięczne ſtworzenie twoie. Ty Swięty nad Swiętemi, a ia grzeſzny nad grzeſznemi. Zkąd żeć to, że pamiętaſz na mnie? Przyſzedłeś na ten świat, abyś grzeſznego zbawił. Otoż ia grzeſznik naywiękſzy, nie ieſtem godzien, abyś wſzedł pod przykrycie ſerca moiego dla wielkości grzechow

chow moich, za ktore ſerdecznie żałuię: ufaiąc iednak w dobroci twoiey y miłoſierdziu nieprzebranym, pragnę cie przyiąć nie tym oziębłym moim affektem, ale oną czyſtością y nabożeńſtwem, ktorą cie Przenayświętſza Matka twoia, y wſzyſcy wybrani twoi przyimowali, o nayślicznieyſzy oblubieńcze duſzy moiey, racżże mi to dać abym twoie Ciało y Krew Przenayświętſzą tak przyiął, żeby te pożytki, ktoreś w Swiętych twoich ſprawował, wemnie też ſprawić raczył. Przybądź o Boże moy nieſkończone dobro moie, a ziednocz ſię zemną nie rozerwanym nigdy związkiem miłości twoiey. Uczyń mnie uczeſtnikiem chwały wieczney z Swiętemi twoiemi. A wierzę y wyznawam w tym przedziwnym SAKRAMENCIE, że ty Panie

Panie JEZU Bóg y Człowiek ie-
steś prawdziwy, tak wielki, Wsze-
chmocny iako y w Niebie; ufam
mocno naymilszy JEZU, że mocą
tego Nayświętszego SAKRAMEN-
TU do żywota wiecznego przyi-
dę. Miłuię cię naysłodszy JEZU
dla ciebie tylko samego nad wszy-
stkie rzeczy ukochane y Duszą mo-
ią y wszystkim affektem z szczere-
go serca, Amen.

Chrystus żywotem moim, a śmierć
zyskiem, y luboby powstały poku-
sy przeciw mnie nie ulęknę się,
bo ty Panie JEZU ze mną iesteś do-
bro moie, w ręce twoie polecam
duszę moię.

POKŁON SERDECZNY

po Swiętey Kommunii.

ODdaiąc pokłon naysłodszy JE-
ZU w świątnicy serca mego
posadzony, oddaięć ow pokłon
Aniel-

Anielski, ktorym cie przy chwale-
bnym w Niebowstąpieniu witali.
Łączę ten pokłon z onemi niepo-
rownanemi Pokłonami Nayświę-
tszey Matki Twoiey. Zgromadzcież
się teraz wszystkie siły y zmysły
moie, kłaniaymyż się Panu Bogu
moiemu, a przy pokłonie witam cie
gościu moy naywdzięcznieyszy o-
nym witaniem, ktorym cie witał
Oyciec twoy Przedwieczny, gdyś
w Niebo wstąpił, y tak iako cie
Nayświętsza Matka twoia y Swięci
twoi zwykli byli witać. Mieszkay-
że w sercu, moim nayukochańszy
JEZU, ktoreć ochotnie ofiaruię y
oddaię, napełniyże twoią Bo∫ką
miłością, niechże wola moia twoią
będzie, niechże wola twoia we
mnie, na mnie, przeze mnie dzieie
się. Duszo Chrystusowa poświęć
mnię, Ciało Chrystusowe zbaw
mnię,

mnię, Krwi Chrystusowa napoy mnie, Wodo Boku Chrystusowego obmyi mnie. Matko Chrystusowa umocniy mnie. O dobry JEZU wysłuchay mnie, w Ranach twoich zakryi mnie, niedopuszczay mi oddalać się od ciebie, od nieprzyiaciela złośliwego broń mnie, w godzinę śmierci moiey zawołay mnie, y każ mi przyiść do siebie, abym się z Swiętemi twoiemi na wieki wiekow chwalił. Proszę cię tylko naysłodszy JEZU moy, abym nigdy nie wypadał z łaski twoiey, żebrzę przy tym pokornie o zupełne odpuszczenie wszystkiey winy y karania. Proszę o błogosławieństwo twoie Boskie wszystkich spraw moich, abym nigdy nie myślił, nie czynił, tylko coby się ściągało ku większey czci y chwale Nayświętszego Jmienia twego. O *Ma-*

Marya Panno y Matko Pana JEZUSA, dla tego ciała y dla tey Krwie Syna twoiego, ktora poszła z całey Krwie twoiey Panieńskiey, ktorą ia teraz w sercu moim trzymam, proszę racz mi prawdziwą pokutę, cierpliwość, szczęśliwe w łasce Boskiey skonanie uprosić. Ofiaruię tedy, o naymilszy JEZU! te Swiętą Kommunią na chwałę twoią Przenayświętszą, ofiaruię ią w ofierze za grzechy moie, na dostąpienie chwały wieczney, y doskonałego z tobą w miłości ziednoczenia wiecznego, niechay Krew Twoia Nayświętsza dobry JEZU dla mnie grzesznego wylana na daremno niebędzie, ale na zbawienie moie, y żywot wieczny w tobie nadzieia, obmyi mnie litościwy Jezu

nay-

naydroższą Krwią twoią, uleczmnie drogiemi Ranami twoiemi, poświęć mnie gorzką śmiercią twoią. Jstoto wszystkich Jstot zmiłuy się nade mną, Amen.

(**********************)

GODZINKI
O
B. JANIE z DUKLI.

Na JUTRZNIĄ.

℣. Panie otworz me wargi na Ciebie chwalenie.

℟. Na Honor JANA z DUKLI, na moie zbawienie.

℣. Przybądź nam na ratunek JANIE ku pomocy,

℟. Broń na Duszy y ciele iak we dnie tak w nocy.

℣. Chwała Oycu, y Synowi, Duchowi Swiętemu,

℟. Ze Patronem dał JANA Krolestwu Polskiemu.

HYMN.

HYMN.

WYsławiamy Cię Janie doznany Patronie,
Tyś od Boga nadany stroż Polskiey Koronie.
Ktorey, abyś pilnował jak oka źrzenicy,
Zrodzonyś w Dukli blisko Węgierskiey Granicy.
Jak Herubin przed Raiem stawionyś na straży
Dla zabronienia wstępu złemu, gdy się zdarzy
Ciebie żebrzem o granic naszych ocalenie,
Nas z światem, czartem, ciałem, o rozgraniczenie.

Antyfona.

Gdy mocarz zbroyny strzeże Domu swego, w pokoiu iest to, co ma. *Luc.* 11.

B ℣.

℣. *Nie zadrzymie, ani zaśnie,*
℟. *Ktory strzeże Izraela.*
℣. Panie wysłuchay modlitwy naſze,
℟. A wołanie naſze niech przyidzie do Ciebie.

Modlmy się.

BOZE, ktoryś czyſtego ſumnienia y pokornego ſerca ludziom, o duſzy y ciała godziwe potrzeby proſzącym, tym oświadczeniem łaſki ſwoie ubeſpieczyć raczył (*Ieżeli o co prosić będziecie Oyca w Imie moie, da wam*) prosiemy Cię pokornie przez zasługi y przyczynę B. Jana z Dukli, day w Polſzcze y Litwie Wiary, Bojaźni Bożey, miłości Boga y bliźniego, pomnożenie, pokoy w nim, zgodne rady, urodzay na ziemi y drzewach, ludziom y żywiołom zdrowie, ſtrapionym pociechę, nędznym wſpo-

mo-

możenie, y mnie pozyſkać tę łaſkę, o ktorą Cię proſzę (*Tu wyraź ſwoy interes*) ieżeli to ieſt z chwałą twoią y duſzy moiey zbawieniem. Przez Pana naſzego Jezuſa Chryſtuſa ktory z tobą żyie y kroluie na wieki wiekow, Amen.

℣. Panie wysłuchay modlitwy naſze,
℟. A wołanie naſze niech przyidzie do Ciebie.
℣. Błogosławmy Panu.
℟. Bogu chwała.
℣. A duſze wiernych zmarłych przez Jana zaſługi,
℟. Niech maią odpuſzczone mąk Czyſcowych długi.

Na PRYMĘ.

Przybądź nam &c. *iako na Jutrzni.*

H Y M N.

PUſtelniku z Jaſkini z Ducha powołany,

B2 Do

Do Zakonu Franciſzka, gdzie obo-
wiązany
Ubóſtwem, poſłuſzeńſtwem, czy-
ſtością ſumnienia,
Ześ Serafin z ſrod Nieba, były ro-
zumienia
Ztąd, żeś pałał miłością Boga y bli-
źniego.
Zbior cnot w Tobie dość liczny
dawał pozor tego,
Na dolinie Jozafat niech ſłyſzem
wezwanie,
Podźcie błogoſławieni, uproś nam
Duklanie.

Antyfona.

Proſzę was Ja więźień w Panu, abyście chodzili godnie w powołaniu z pokorą, cichością, cierpliwością znoſząc ieden drugiego w miłości *ad Eph:* 2.

℣. *Synu ſtrzeż Przykazań moich.*
℟. *A będzieſz żył.*

℣.

℣. Panie wyſłuchay &c.
℟. A wołanie naſze &c.
Modl: Boże ktoryś &c.

Na TERCYĄ.

Przybądź nam &c. *iako na Jutrzni.*

H Y M N.

PŁacząc że świat roſpuſtny, lałeś z ocz łez zdroie,
Dla czego ociemniałeś, przecież
lud iak roie
Szedł na Twoie Kazania iak pſzczo-
ły na wrzoſy,
Dla zbierania pożytkow ſłodkich
z gorzkiey Roſy.
O Tobiaſzu ciemny, iaſny Apoſtole
Oświeciłeś Lwow, Wołyń, Podgo-
rze, Podole.
Objaśń rozum moy, z właſzcza gdy
w ſłup oczy ſtaną,
By mnie z drogi zbawienia w lewą
nie ſpychano.

An-

Antyfona.

Slepy ſiedział wedle drogi, y wołał, mowiąc: Jezuſie Nazaranſki zmiłuy ſię nade mną. *Lucæ* 18.

℣. *Byłem okiem ślepemu.*

℟. *A nogą chromemu.*

℣. Panie wyſłuchay &c.

℟. A wołanie naſze &c.

Modl: Boże ktoryś &c.

Na SEXTĘ.

Przybądź nam &c. *iako na Jutrzni.*

H Y M N.

TObie Nayświętſza Panna, gdy
ſię pokazała,
Rzekła, Tyś Patron Ruſi, Polſka Litwa
cała.
Czego od mego Jana będzie potrzebować,
Ty z ſkarbow miłoſierdzia maſz ią
prowidować.
Jakoż doznali naſi Antenaci tego,
Kiedyś z pod Lwowa przegnał
tłum Turka dumnego. Doświadczony Patronie Polſkiego
narodu,
Brońże nas od powietrza, ognia,
woyny, głodu.

Antyfona.

Otoczyli oboz Swiętych y Miaſto ukochane, y zſtąpił ogień z Nieba y pożarł ie. *Apoca*: 2.

℣. *Nieprzyiaciol podałeś mi w tył.*

℟. *A nienawidzących mnie potraciłeś.*

℣. Panie wyſłuchay &c.

℟. A wołanie naſze &c.

Modl: Boże ktoryś &c.

Na NONĘ.

Przybądź nam &c. *iako na Jutrzni.*

H Y M N.

GOrliwy Kaznodzieio u Swiętego
Ducha,
Ciebie w Lwowie Poſpolſtwa
mnoſtwo z płaczem ſłucha,
Lichwiarze, młodź roſpuſtna, rożnych
przywar ludzie Brzy-

Brzydząc się bydź kozłami, są o-
wcami w trzodzie
Baranka niewinnego, ktory Liliami
Karmi, co zgrzytać mieli na wieki
zębami.
Ziednay nam, ażebyśmy ziomku
Twoie Plemie,
Bardziey Boga kochali, niźli krety
ziemie. *Antyfona.*

Odrzućmyż uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroie światłości, iako we dnie uczciwie chodźmy nie w biesiadach, piiaństwach, nie wstydliwościach, zwadzie y zazdrości. *ad Rom.* 13.

℣. *Ktorzy kochacie Pana.*
℟. *Mieycie złość w nienawiści.*
℣. Panie wysłuchay &c.
℟. A wołanie nasze &c.
Modl: Boże ktoryś &c.

Na NIESZPOR.

Przybądź nam &c. *iako na Jutrzni.*

HYMN.

HYMN.

Ciebie sławią Patronem Krôle-
wskie Korony,
Stanow Rady zlecaiąc protekcyi
Trony.
Doktorow zaniechawszy chorobą
złożeni,
Kłopot cierpiący prawny, chcąc
uniknąć pieni:
Damy, Kawalerowie, iako do Kan-
clerza
Boskiego idą, co z kim czynić za
przymierza.
W terminach niebespieczne, iedno-
staynie głoszą,
Zwykł Bòg pocieszać wszystkie, co
przez Jana proszą.

Antyfona.

Dla wszystkich stałem się wszystko, abym ich zbawił. 1. *Cor.* 3.

℣. *Wzywałeś mię w ucisku.*
℟. *A wybawiłem cię.*

℣. Panie wysłuchay &c.
℟. A wołanie nasze &c.
Modl: Boże ktoryś &c.

Na KOMRLETĘ.

℣. Boże day się przebłagać przez przyczynę Jana,
℟. Biię się w piersi za grzechy, padam na kolana.
Przybądź nam &c. *iako na Jutrzni.*

H Y M N.

TObie było przysłowie: kto zle bliźnich sądzi,
Daleko od gościnca Niebieskiego błądzi.
Tyś sądził wszystkich dobrze, a siebie samego,
Po Ewangelicznemu, sługam do niczego.
Pragnę cię naśladować w tey cnocie chwalebney,
Abym przeto uniknął nagany haniebney.

Y

Y mogł mowić konaiąc, nie sądziłem Panie,
Nie wchodź w sądy z sługą twym, proś Swięty Kapłanie.

Antyfona.

Niewymowien iesteś człowiecze każdy, ktory sądzisz: albowiem w czym drugiego sądzisz, samego siebie potępiasz. *ad Rom.* 2.
℣. *Iest BOG.*
℟. *Ktory sądzi na ziemi.*
℣. Panie wysłuchay &c.
℟. A wołanie nasze &c.
Modl: Boże ktoryś &c.

POLECANIE GODZINEK.

CZyniemyć Boże dzięki, żes Polskę ubogą
Z gor Duklanskich zaszczycił Janem Perłą drogą.
Daiemy ią dłużnicy w zastaw Tobie Panie,
A żebrzem o potrzebnych łask nam użyczanie.

Day

Day zdrowie, honor, ſzczęście, ſiły pożądane,
Niech mowiem: Jan wyproſił, co mamy zyſkane.

Antyfona.

Dziękuię Bogu moiemu, że we wſzyſtkim ſtaliście ſię bogatemi w Nim, tak iż wam na żadney łaſce nieſchodzi. *ad Cor.* 1.

Modlmy ſię.

BOZE, ktoryś do wiernych rąk B. Jana z Dukli nieprzebrane łaſk ſwoich ſkarby dla udzielenia zaſłużonym oddał, żebrzę Cię nie zaſłużony, przez przyczynę y zaſługi Jego, użycz mi dobroczynny Panie, co widziſz w życiu potrzebnego, a naywięcey przy ſkonaniu dla zbawienia duſzy łaſki oſtateczney. Przez Pana naſzego Jezuſa Chryſtuſa, Amen.

LI-

***)(✠)(***

L I T A N I A
Do
B. JANA z DUKLI.

KYrie eleyſon, Chryſte eleyſon, Kyrie eleyſon.
Chryſte uſłyſz nas,
Chryſte wyſłuchay nas.
Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy ſię nad nami.
Synu odkupicielu świata Boże, Zmiłuy ſię nad nami.
Duchu Swięty Boże, Zmiłuy ſię:
Swięta Troyco iedyny Boże, Zmi:
Swięta Marya Niepokalanie poczęta Modl ſię za nami.
B. Janie kochanku Jezuſa y Maryi,
B. Janie prawdziwy wzorze Franciſzka Swiętego,
B. Janie Serafinie pałaiący miłością Boga y bliźniego,

Modl ſię za nami.

B.

B. Janie Abraamie poſłuſzny,
B. Janie Jzaaku na ofiarę Bogu konſekrowany,
B. Janie Locie z świata iak z Sodomy y Gomory do Zakonu uchodzący,
B. Janie *Mężu* według Serca Boſkiego,
B. Janie Jobie w dolegliwościach cierpliwy,
B. Janie Jeremiaſzu przez wiek życia czyſty,
B. Janie Jonaſzu do pokuty lud ſpoſobiący,
B. Janie *Moyżeſzu* Rzeſzę do Boga wiodący,
B. Janie Aaronie za Rycerſtwem ręcę w Niebo wznoſzący,
B. Janie Eliaſzu gorliwy o Honor Boſki,
B. Janie Danielu niewinnych obrono,

Modl ſię za nami.

Modl ſię za nami.

B. Janie Tobiaſzu ciemny, widzeniem Jezuſa y Maryi uſzczęśliwiony,
B. Janie chorych lekarzu, konaiących kordyale,
B. Janie ſtan przemyślaiących konſyliarzu,
B. Janie ſierot wdow ſtrapionych Opiekunie,
B. Janie prawuiących ſię o własność Patronie,
B. Janie ſtadła iednomyślnością y pociechą zaſzczycaiący od Boga,
B. Janie duſz Czyſcowych łzami y modłami miła ochłodo.

Modl ſię za nami.

Baranku Boży, ktory gładziſz grzechy świata. *Przepuść nam Panie,*
Baranku Boży, ktory gładziſz grzechy świata. Wyſłuchay nas Panie.
Baranku Boży, ktory gładziſz grzechy świata, Zmiłuy ſię nad nami.

Chry-

Chryſte uſłyſz nas,
Chryſte wyſłuchay nas.
Kyrie eleyſon, Chryſte eleyſon,
Kyrie eleyſon.

Antyfona.

Co możemy dać Mężowi Temu Swiętemu? co może bydź godnego, dobrodzieyſtwom Jego? mnie prowadził, y przyprowadził zdrowego, wſzem dobrem ieſteśmy napełnieni przezeń, coż mu za to dać ſłuſznego? *Tob.* 12.

℣. *Chwalcie Pana w Swiętych Iego.*

℟. *Chwalcie Go na Firmamencie cnoty Iego.*

Modlmy ſię.

PAnie Jezu Chryſte, ktoryś ſłudze Twemu Janowi z Dukli tę łaſkę na świecie wyświadczyć raczył, że świata doczeſnego niewidzącemu, ſamego ſiebie na Łonie

nie Jego przez ręce Nayświętſzey Matki Twoiey Maryi widomeś światło złożył, y onego niezliczonych łaſk darami y cudami obiaśniłeś, day nam proſiemy, abyśmy za Jego zaſługami y przyczyną tak postępowali w drodze przykazań twoich, w tey zoſtaiąc ciemnosci doczeſney świata tego, żebyśmy do Ciebie, ktory prawdziwym y wiecznym światłem ieſteś, doſtąpić ſzczęśliwie zaſłużyli, Amen.

BOZE, ktoryś nam B. Jana z Dukli we wſzelkich chorobach, fraſunkach, traſunkach, y gwałtownych potrzebach Patrona doświadczonego naznaczył u Tronu ſwego, proſiemy Cię, abyś za Jego przyczyną od wſzelkiego nieſzczęścia, kłopotu, y ucisku nas zaſłonił, niech ſię nie chełpią pyſzne mocar-

carſtwa z naſzego nieſzczęścia y zniſzczenia, owſzem poznaią, że niemaſz litościwſzego, iakoś Ty BOG naſz, ktoremu niech będzie cześć y chwała na wieki, Amen.

P I E S N.
O
SWIĘTYM JANIE z DUKLI.

Błogosławiony przybądź z Dukli Janie,
Pocieſzycielu Polſki w ſmutnym ſtanie.
We Lwowie Mieście leżący,
U Bernardynow ſłynący
Wielu łaſk Cudami,
Przyczyń ſię za nami
Do Boga.
Dziękuią Bogu ci, co łaſk doznaią,
Ze z twey przyczyny, co chcą, wſzyſtko maią:
W ſwoich potrzebach, w uciſku
Nie powracaią bez zyſku:
Ra-

Radość biorą ſmutni
Radę w prawney kłotni
Z twey łaſki.
Jeſteś Lekarzem ſkutecznym w chorobie:
Matka Nayświętſza powiedziała Tobie,
Synu moy Polſkęć oddaię,
Ty Ruſkie obroniſz kraie:
Turkow y Kozakow
Przepłoſzyſz iak ptakow
Drapieżnych.
Leczyſz piepielnym ogniem zarażonych
W nieuleczonych chorobach zwątpionych.
Bez kul odchodzą kulawi,
Slepy przeyzrzawſzy, cud ſławi
Od Boga przez Jana,
Ta łaſka zyſkana
Ze chodzą.

Weźże

Weźże mnię Swięty w opiekę Patronie,
Strzeż żyiącego y ratuy przy zgonie.
By czart przeklęty z katuszy,
Niechciał zaszkodzić mey duszy,
Spraw tę łaskę ostatnią
Byśmy iemu w matnią
Nie wpadli.

P I E S N.
o Panu JEZUSIE.

AH moy JEZU! iak ty klęczysz w Ogroycu zekrwawiony,
Tam Cię w smutku Anioł cieszy, z kąd był człek pocieszony.
Przydź moy Jezu, przydź moy Jezu, przydź moy Jezu.
Pociesz mnie skutecznie,
Bo Cię kocham serdecznie.
Ah moy JEZU! iakoś srodze do słupa przywiązany,
Za tak ciężkie grzechy nasze okrutnie biczowany! Przydź

Przydź moy Jezu &c. *iako wyżey.*
Ah moy JEZU! co za boleść cierpisz w ostrey Koronie,
Z głogu y ciernia uwitey, wszystka Głowa w Krwi tonie.
Przydź moy Jezu &c. *iako wyżey.*
Wychodzisz na Kalwaryską Górę Jezu moy drogi.
Trzykroć upadasz ah ciężko! dzwigaiący Krzyż srogi.
Przydź moy Jezu &c.
Na Krzyżu rozpięty JEZU, kładę się w Rany Twoie.
Na nieprawości y grzechy nie racz pamiętać moie.
Przydź moy Jezu &c,
Gdy moy Naysłodszy Jezus na Krzyżu już umiera,
Oddał Ducha Oycu w Ręce, grzesznym Niebo otwiera.
Przydź moy Jezu, &c.

Ah

Ah moy JEZU! gdy czas przyidzie,
że już umierać trzeba.
Wſpomniy na ſwą gorzką Mękę,
niechciey zamykać Nieba.
Przydź moy Jezu, &c.
Ah moy JEZU! nad Duſzami
w Czyſcu zatrzymanemi
Zmiłuyże ſię y nad nami, gdy na
ſąd powſtaniemy.
Przydź moy Jezu, &c. Amen.

P R O Z B Y.

Za Duſze zmarłych lub konaiących na zadosyć uczynienie Oycu Przedwiecznemu Męką JEZUSOWĄ odkupionych.

Punkt Pierwſzy.

PAnie JEZU Chryſte, ktoryś złapany ieſt od żydow, zmiłuy ſię nad konaiącemi y Duſzami w mękach Czyſcowych zoſtaiącemi, wybaw ich y uczyń dość BOGU Oycu więzami Twoiemi.

Punkt 2. Panie JEZU Chryſte, ktoryś przywiązany ieſt do kolumny, zmiłuy ſię nad konaiącemi y Duſzami w mękach Czyſcowych zoſtaiącemi, wybaw ich, y uczyń dość BOGU Oycu przywiązaniem na wzgardę do kolumny, gdzie bydlęta przywiązywano.

Punkt 3. Panie JEZU Chryſte, ktory od winnych niewinnie ſądzony ieſteś, zmiłuy ſię nad niemi, wybaw ich, y uczyń dość BOGU Oycu niewinnie oſądzeniem nieſprawiedliwym.

Punkt 4. Panie JEZU Chryſte, ktory wyzuty ieſteś z ſzat własnych, a obleczony w odzienie naśmiewiſka, zmiłuy ſię nad konaiącemi y Duſzami w Czyſcowych mękach zoſtaiącemi, wybaw ich y uczyń dość BOGU Oycu, przyobleczeniem w odzienie naśmiewiſka;

Punkt 5. Panie JEZU Chryſte, kto-

ktoryś tak okrutnie był biczowany, że kości Twoie liczyć można było, y nic zdrowego w Tobie nie zostało, zmiłuy się nad konaiącemi y Duszami w mękach Czyscowych zostaiącemi, wybaw ich y uczyń dość BOGU Oycu zranionym nielitościwie Ciałem y wylaną Krwią twoią.

Punkt 6. Panie JEZU Chryste, upoliczkowany, uplwany, zmiłuy się nad konaiącemi y Duszami w mękach Czyscowych zostaiącemi, wybaw ich, y uczyń dość BOGU Oycu upoliczkowaną Twarzą, łzami zalaną y plwocinami oszpeconą.

Punkt 7. Panie JEZU Chryste, na Duszy aż do śmierci zasmucony, bądź miłościw konaiącym, y Duszom w Czyscu będącym, wybaw ich, y uczyń dość BOGU Oycu smutkiem Twoim, Amen.

K O N I E C.

ud
dy
ic=
o.
a

